

W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?

Wstęp

Od pewnego czasu w polskiej literaturze obecny jest pogląd, iż technika badań poligraficznych oparta na „testach wiedzy o czynie” – jak w wolnym tłumaczeniu nazywa się *Guilty Knowledge Test* (GKT) lub „testach ukrytej informacji” (*Concealed Information Test* – CIT) ma niepodważalną przewagę nad technikami opartymi na testach pytań kontrolnych (*Control Question Test* – CQT) [Kulicki 1998, Kasprzak i in. 2006, Wójcikiewicz, Kulicki 2007, Gruza 2008].

Od strony kryminalistycznej podnosi się, że technika oparta na GKT (CIT) ma rzekomo wyższą wartość diagnostyczną niż techniki oparte na CQT [Wójcikiewicz, Kulicki 2007].

Technika ta ma także podobno lepszą od technik opartych na CQT podbudowę naukową [Wójcikiewicz, Kulicki 2007].

Od strony procesowej, zdaniem tych samych autorów, technika oparta na testach GKT (CIT) ma nad technikami opartymi na CQT przewagę zupełnie zasadniczą – jest zgodna z regułami polskiej procedury karnej, podczas gdy te drugie techniki zgodne nie są, a więc badanie nimi w procesie karnym jest niedopuszczalne. Ma tak być, dlatego że technika oparta na GKT (CIT) służy do stwierdzenia u badanego obecności śladów pamięciowych szczegółów zdarzeń, która to obecność tych śladów ma różnicować osoby, które w zdarzeniu uczestniczyły, od tych, które w nim nie uczestniczyły. Przy założeniu, że szczegóły zdarzenia znane są spośród osób badanych tylko sprawcy, stwierdzenie śladów pamięciowych zdarzeń pozwala na powiązanie osoby badanej ze zdarzeniem.

Biegły w czasie badania nie pyta badanego o jego sprawstwo przestępstwa, w konsekwencji nie bada jego reakcji na tak postawione pytania. Zatem techniką tą nie „wykrywa się kłamstwa”, badany nie musi nawet werbalnie kłamać, a jedynie bada się występowanie śladów pamięciowych, które w tym badaniu ujawniają się jako ślady emocjonalne. Opinia z badań wy-

konanych tą techniką stwierdza więc tylko fakty: „badany zna szczegóły przestępstwa choć temu przeczy” lub bardziej enigmatycznie „u badanego stwierdzam ślady pamięciowe (emocjonalne) zdarzenia”, lub „osoba badana zna realia zdarzenia lub nie zna tych realiów” [por. Wójcikiewicz, Kulicki 2007, Gruza 2008].

Natomiast w badaniach technikami pytań kontrolnych, przeciwnie, biegły poligrafer pyta badanego wprost o zdarzenie będące faktem głównym w procesie (np. „czy to pan zabił?”), zaś opinia wydana po badaniu odnosi się do prawdomówności badanego, stwierdzając, czy, odpowiadając na pytania krytyczne testów, badany kłamał czy mówił prawdę. Tymczasem zwolennicy badań technikami opartymi na GKT (CIT) twierdzą, że zarówno zadanie wprost takiego pytania o sprawstwo, jak i ocena prawdziwości odpowiedzi na nie, jest zastrzeżona dla organu procesowego. Takiego pytania nie wolno biegłemu zadać, gdyż dubluje to pytania zadane przez organ procesowy. Biegłemu nie wolno także oceniać prawdziwości udzielonej na to pytanie odpowiedzi. Bowiem ocena, czy badany pytany o swe ewentualne sprawstwo przestępstwa mówi prawdę, czy kłamie, należy do wyłącznej kompetencji organu procesowego, a więc w śledztwie do prokuratora, a ostatecznie do sądu.

Wychodząc z tych założeń, badanie techniką opartą na testach pytań kontrolnych (CQT) jest – twierdzi się – na gruncie polskiej procedury karnej niedopuszczalne. Nie ma natomiast przeszkód, by stosować technikę opartą na GKT (CIT), w której nikt badanego nie pyta o sprawstwo ani nie ocenia prawdziwości jego wypowiedzi, tylko rejestruje i ocenia reakcje na pytania dotyczące szczegółów przestępstwa. Warto zauważyć, że pytania mogą być w tej technice zastąpione prezentacją obrazów (na których prezentowane są przedmioty, takie jak narzędzia przestępstw, części odzieży ofiar itp.). W swej opinii, jak już o tym była mowa, poligrafer nie ocenia szczerości czy prawdomówności badanego ani nie dubluje pytań zadawanych przez organ procesowy.

Technika oparta na testach GKT (CIT) a technika oparta na testach CQ

Wydaje się jednak, że wszystkie przytoczone argumenty, mające przemawiać za wyższością techniki bazującej na GKT nad technikami pytań kontrolnych, oparte są na nieporozumieniu. Na początek warto przypomnieć, na czym polega istota techniki wiedzy o czynie. Technika ta zaleca oparcie całego badania poligraficznego na testach zwanych od lat 20. XX wieku „testami szczytowego napięcia” (*Peak of Tension – POT*). Istota takiego testu polega, jak wiadomo na tym, że pytania dotyczą z pozoru równoważnych emocjonalnie szczegółów, z których tylko jeden rzeczywiście występował przy przestępstwie, które jest przedmiotem dochodzenia. Jeśli na przykład badany podejrzewany jest o kradzież samochodu marki Chevrolet, a twierdzi, że nie tylko nie ukradł żadnego auta, ale nawet nie wie, jakie auto skradziono, pytania testu POT mogą wyglądać następująco:

- Czy wie pan, że skradziono fordą?
- Czy wie pan, że skradziono BMW?
- Czy wie pan, że skradziono chevroleta?
- Czy wie pan, że skradziono fiata?
- Czy wie pan, że skradziono mazdę?

Zakłada się, że badany, jeśli rzeczywiście to on ukradł chevroleta, na pytanie o ten samochód zareaguje silniej niż na pytania o pozostałe marki [Widacki 2008, Widacki 1981, Konieczny 2009, Reid, Inbau 1977].

Testy POT zalecane były jako uzupełnienie testów pytań kontrolnych w ramach techniki pytań kontrolnych [Reid, Inbau 1977].

W praktyce polskiej lat 70. i 80. XX wieku testy POT powszechnie stosowano w badaniach wykonywanych techniką pytań kontrolnych Reida, „gdy tylko istniały warunki do ich przeprowadzenia” [Krzyścin 1979, Widacki 1982].

W latach 50. XX wieku pojawiły się pomysły, aby na testach typu POT oprzeć całe badanie poligraficzne, rezygnując przy tym z testów pytań kontrolnych [Burack 1955]. Ideę takiego badania poligraficznego teoretycznie rozbudował David T. Lykken, profesor psychologii na Uniwersytecie w Minnesocie. Trzeba zaznaczyć, że Lykken był wybitnym, cieszącym się powszechnym autorytetem w zakresie psychologii autorem klasycznych prac na temat psychopatii (socjopatii) [por. np. Lykken 1957], natomiast badania poligraficzne nie należały do głównego nurtu jego zainteresowań naukowych. W roku 1958 i 1959 przeprowadził on dwa eksperymenty, których celem było nie, jak pisał, wykrywanie kłamstwa, ale wykrywanie winy, a ściślej wiedzy lub świadomości winnego (*guilty knowledge*) [Lykken 1959, Lykken 1960].

Tak zrodziła się koncepcja *Guilty Knowledge Test*, której bazą empiryczną były wspomniane dwa eksperymenty. Prace Lykkena i opisane w nich eksperymenty były też omówione w literaturze polskiej [Krzyścin 1974, Widacki 1977].

Technika polegała na tym, że eksperymentator czytał badanemu pytania poprzedzone wstępem: „Jeżeli ty jesteś mordercą, ty będziesz wiedział, co było tym niezwykłym przedmiotem znajdującym się w pokoju, gdzie dokonano morderstwa. Czy to był: magnetofon, sztaluga, bombonierka, szachy?” Badani nie odpowiadali na pytania, tylko ich słuchali, a eksperymentator badał ich reakcje za pomocą samego tylko psychogalwanometru. Badani studenci zostali do badań zmotywowani przez system nagród i kar, których szczegółowy opis będzie tu pominięty [Lykken 1959].

Ponieważ wynik eksperymentu wypadł zachęcająco – Lykken uzyskał blisko 100% trafnych wskazań – uznał on, że test nadaje się do stosowania w praktyce. Proponowaną technikę Lykken teoretycznie uzasadniał następująco. Jeśli w jednym teście jest pięć możliwości wyboru, to szansa losowego trafienia przez osobę niewinną wynosi jak 1 : 5 czyli 0,20. Po dwóch testach ta szansa przypadkowego trafnego wyboru wynosi $0,20 \times 0,20$, a więc 0,04, a zatem osoba niewinna teoretycznie ma szansę przypadkowego zareagowania tak jak winna w czterech przypadkach na sto. W trzech kolejnych testach: $0,20 \times 0,20 \times 0,20 = 0,008$! A zatem w ośmiu przypadkach na tysiąc. Użycie dziesięciu testów redukuje prawdopodobieństwo omyłkowego uznania za osobę winną do 1 : 1 000 000. Testy mogą mieć różne formy, badanym można zadawać pytania, eksponować hasła, okazywać przedmioty lub ich fotografie [Lykken 1960, Lykken 1975, Lykken 1981].

Technikę zaproponowaną przez Lykkena eksperymentalnie na studentach (grupa 46 osób) testował Davidson [Davidson 1968], uzyskując 100% trafnych wskazań „winnych” i 92% trafnych wskazań „niewinnych”. W bardziej wyrafinowanym eksperymencie, który przeprowadzili Ben Shakhar i współpracownicy, uzyskane wyniki były nieco gorsze (77,7% poprawnych rozstrzygnięć) [Ben Shakhar i in. 1970].

Eksperymentalne sprawdzanie wartości diagnostycznej wyników uzyskiwanych techniką GKT potwierdziło, że nie różnią się one w zasadzie od wyników uzyskiwanych innymi technikami, w których autorzy uzyskiwali 70–100% trafnych rozstrzygnięć [por. J. Widacki 1977].

Sam Lykken początkowo przyznawał, że jego testy GKT są zbliżone do testów POT opisanych przez Keelera w 1933 roku, a przez Lee w 1953 roku [Lykken 1960]. Dopiero w późniejszych publikacjach akcentował odrębność testów GKT od testów POT. Ta odrębność polegać miała na tym, że w testach POT prezentuje się

pytania, oczekując, że badany skłamię, odpowiadając na pytanie krytyczne, co spowoduje reakcję zapisaną przez poligraf. Natomiast w teście GKT nie ma mowy o kłamstwie, bowiem badany może nic nie mówić, zamiast pytań mogą mu być prezentowane hasła czy obrazy, a zapisywana przez poligraf reakcja pokazuje, że badany ma „świadomość winnego” [Lykken 1974].

Nie jest to przekonujące tłumaczenie. Testy POT wykonuje się w rozmaitych wariantach, w tym między innymi w wariancie „milczącym” (SAT) [Reid, Inbau 1977, Widacki 1981, Widacki 2008, Konieczny 2009].

W technikach pytań kontrolnych wykonuje się także testy pytań kontrolnych w wariancie „milczącym” (SAT) lub w wariancie „YES”, gdzie badany albo w ogóle nie odpowiada głośno na zadane pytania, albo odpowiada na wszystkie pytania, z krytycznymi włącznie „tak” [por. Widacki 2008, Konieczny 2009], a zatem badany nie wypowiada werbalnie kłamstwa. Słusznie więc już dawno w literaturze uznano, że Lykkenowski *Guilty Knowledge Test* jest po prostu jednym z wariantów testu POT [Widacki 1981, Barland, Raskin 1973]. Natomiast technika oparta wyłącznie na badaniach testami POT (w wersji *Guilty Knowledge Test*) jest rzeczywiście odrębną techniką badania poligraficznego, w tym sensie, w jakim mówi się o „technice Reida” czy „technice Backstera”.

W Polsce pod koniec lat 70. XX wieku Mariusz Kulicki [Kulicki 1978, Kulicki 1994] stał się orędownikiem tej właśnie techniki badań poligraficznych. Ponieważ w pracach swoich nie powoływał się na wcześniejszą literaturę, w szczególności obcojęzyczną, został przez niektórych autorów polskich, również nieznających tej literatury, uznany za autora tej techniki badań [Owoc 1995, Kasprzak 2006, Gruza 2008].

Wartość diagnostyczna badań wykonanych techniką opartą na testach GKT (CIT) i testach CQ

Twierdzenie, że test wiedzy o czynie (GKT) „ma lepszą podbudowę naukową” od testów pytań kontrolnych [Wójcikiewicz, Kulicki 2007], jest twierdzeniem absolutnie gołosłownym. Nie bardzo wiadomo, na czym autor tego twierdzenia je oparł. Podstawy psychofizjologiczne wszystkich technik badań poligraficznych są identyczne. Liczba prac naukowych dotyczących technik pytań kontrolnych jest wielokrotnie wyższa od liczby prac poświęconych technice GKT (CIT). Jeśli za argument uznać weryfikację teoretycznych założeń przez praktykę, którą trudno przecież uznać za całkowicie nieracjonalną, to praktyka kontrolowana w USA przez American Polygraph Association zdecydowanie opowiedziała się za technikami pytań kontrolnych. Techniki oparte na testach GKT (CIT) traktuje się

w USA raczej jako ciekawostkę. Warto dodać, że na kursach mających akredytację American Polygraph Association tej techniki nie tylko się nie zaleca, ale nawet o niej nie uczy.

Twierdzenie o wyższej wartości diagnostycznej badań wykonanych techniką opartą na testach GKT (CIT) [Wójcikiewicz, Kulicki 2007] nie zostało w żaden sposób udowodnione. Przede wszystkim prac na temat wartości diagnostycznej badań wykonanych techniką GKT (CIT) jest stosunkowo mało, zdecydowanie mniej niż prac na temat wartości diagnostycznej badań wykonanych technikami pytań kontrolnych. Wyniki badań eksperymentalnych wykonanych swego czasu przez Lykkena, Davidsona czy Ben Shakhera i współpracowników (por. wyżej) takiego dowodu bynajmniej nie dostarczają. Nowsze prace [Ben Shakhar i in. 2002] wskazują na 5% fałszywie pozytywnych wskazań (uznanie osoby niemającej wiedzy o szczegółach przestępstwa, za taką, która tę wiedzę posiada) i aż 20% wskazań fałszywie negatywnych (uznanie osoby posiadającej informacje o szczegółach przestępstwa, za taką, która ich nie posiada). Jest to absolutnie wynik porównywalny z wynikami uzyskiwanymi technikami pytań kontrolnych.

Z teoretycznego punktu widzenia można zasadnie podejrzewać, że badania wykonane techniką opartą na testach GKT (CIT) mogą być rzeczywiście obciążone względnie wysokim procentem wskazań fałszywie negatywnych, czyli takich, w których osoba będąca uczestnikiem zdarzenia nie spostrzegła lub nie zapamiętała tych szczegółów, o które była pytana, czy które były jej prezentowane w testach GKT (CIT).

Jak się okazuje, sprawcy przestępstw przemocy zapamiętują znacznie mniej szczegółów z miejsca przestępstwa niż mogłoby się to wydawać [por. Christianson 2007]. Jest to często spowodowane zwężeniem świadomości sprawcy w chwili czynu lub też wynikiem zespołu stresu pourazowego, który dotykać może nie tylko ofiary, ale czasem także sprawców [Christianson, Freij, Vogelsang 2007, Dąbkowska 2007].

Względnie wysoki poziom wskazań fałszywie negatywnych istotnie ogranicza przydatność tej techniki badań poligraficznych dla celów eliminacyjnych (przesiewowych), o których mowa w art. 192a k.p.k.

Nie jest to ograniczenie jedyne. Ta niewątpliwie teoretycznie poprawna technika badań poligraficznych w praktyce doznaje jeszcze kolejnych ograniczeń. W konkretnych przypadkach niezwykle trudno znaleźć kilka szczegółów przestępstwa, których znajomość przez sprawcę jest naprawdę niewątpliwa i ta znajomość różnicuje sprawców od innych osób. Jest to możliwe tylko w takich przypadkach, gdy przestępstwo nie było opisywane w mediach, z podejrzanym nikt o tym przestępstwie jeszcze nie rozmawiał (ani oficer śledczy,

ani prokurator, ani policjanci z konwoju), a podejrzany, jeśli był sprawcą, nie działał w stanie zawężonej świadomości ani nie jest w stresie pourazowym. Krótko mówiąc, badanie musiałoby być wykonane bezpośrednio po zatrzymaniu podejrzanego, najlepiej jeszcze przed jego pierwszym przesłuchaniem, co ze względów proceduralnych i praktycznych jest trudne do realizacji.

W USA przeanalizowano 758 badań poligraficznych wykonanych przez FBI pod kątem ewentualnej możliwości wykonania ich techniką GKT. Wedle wyników tej analizy, możliwe by było to tylko w 51 przypadkach (6,7%). Gdyby jednak podnieść kryteria i przeprowadzić sześć testów, jak zlecał Lykken, to teoretycznie by było to możliwe tylko w 16 przypadkach (2,1%) [Podlesny 2003].

W praktyce polskiej końca lat 70. i 80. XX wieku, w ramach badań techniką pytań kontrolnych Reida, a później także Backstera, zawsze gdy tylko było to możliwe, przeprowadzano testy typu POT. Testy takie udawało się przeprowadzić w mniej więcej 80% przypadków. Nigdy jednak nie udało się zbudować więcej niż jeden, dwa testy POT [Krzyścin 1980, Widacki 1982].

Są jednak sytuacje, choćby rzadkie, kiedy istnieją warunki do przeprowadzenia badania techniką opartą o testy GKT (CIT), a wówczas, gdy biegły uzna to za celowe, może badanie przeprowadzić tą techniką. W tym sensie można uznać, że obydwie techniki: oparta na testach pytań kontrolnych i oparta na testach GKT (CIT) są równoprawne [Widacki 2008].

Techniki badań kontrolnych opartych na testach GKT i testach CQ w świetle polskiej procedury karnej

Również na nieporozumieniu opiera się twierdzenie, że technika badań oparta na testach GKT (CIT), w przeciwieństwie do technik opartych na pytaniach kontrolnych, jest do pogodzenia z wymaganiami polskiej procedury karnej. Przede wszystkim nie jest prawdą, że biegli, badając podejrzanego (oskarżonego), nie mogą pytać go o fakt główny, w tym o jego ewentualne sprawstwo. Czynią to niejednokrotnie biegli psychologowie, psychiatry, medycy sądowi, a także biegli różnych innych specjalności konfrontujący wersję podaną przez podejrzanego (oskarżonego) z odniesionymi przez niego obrażeniami lub pozostawionymi śladami. Biegli, nie mogąc wprost odnosić się do prawdopodobności podejrzanego (oskarżonego), często robią to w sposób pośredni, przez ocenę, czy podana przez niego w czasie przesłuchania wersja zdarzenia jest do pogodzenia z ustaleniami jakich dokonali, badając jakiś materiał (ślady, obrażenia itp.).

Nie jest też prawdą, że testów pytań kontrolnych nie wolno stosować, dlatego że na większość zawartych w tych testach pytań badany może odpowiadać jedynie „tak” lub „nie”, co ogranicza samo przez się swobodę wypowiedzi w rozumieniu art. 157 § 2 k.p.k. (art. 171 § obecnie obowiązującego k.p.k.) [Doda, Gaberle 1995], „niedopuszczalne jest tworzenie warunków wyłączających swobodę wypowiedzi również przy badaniu przez biegłych, a nie tylko przy składaniu zeznań czy wyjaśnień” [Doda, Gaberle 1995]. Gdyby przyjąć takie założenia, trzeba by uznać za niedopuszczalne wykonywanie w procesie karnym ekspertyz psychologicznych, albowiem podstawowym narzędziem badania psychologa, obok rozmowy, są testy różnego rodzaju, a w większości z nich badany musi na pytania odpowiadać „tak” lub „nie”.

Również wbrew temu, co sądzą krytycy techniki pytań kontrolnych, wynik badania dokonanego tą techniką, o ile jest prawidłowo opisany, nie wchodzi w żaden sposób w kompetencje sądu.

Jak wiadomo, badanie poligraficzne nie jest prostym pomiarem. Tym samym wynik badania nie jest wynikiem prostego pomiaru. Wynik badania, opisany w formie opinii (raportu) biegłego, uwzględnić musi zarówno to, co biegły spostrzegł, oraz to, jak to zinterpretował.

Proponowana swego czasu i stosowana w praktyce forma opinii: „[badany] na pytania krytyczne testów reagował tak, jak zwykle reagują osoby, które, odpowiadając na takie pytania, odpowiadają nieszczerze (tj. kłamią lub zatajają fakt posiadania informacji...)”, [Widacki 1982] lub: „badany reagował (nie reagował) symptomatycznie na pytania dotyczące...” [Konieczny 2009] nie przesądza wcale faktu kłamstwa czy prawdziwości badanego.

Opinia taka musi być oceniona przez sąd w kontekście wartości diagnostycznej badania poligraficznego, doświadczenia i umiejętności biegłego, okoliczności badania (czas jego przeprowadzenia w stosunku do czasu popełnienia przestępstwa do czasu zatrzymania badanego itp.), a także wniosków wyciąganych z całości materiału dowodowego. Ta ocena musi być dokonana w ramach swobodnej oceny dowodów.

Zakładając, że wartość diagnostyczna badania poligraficznego wynosi ok. 85%, przedstawiona wyżej opinia biegłego powinna być rozumiana tak: badany należy do zbioru osób, w którym 85% stanowią kłamiący, a 15% to osoby, które na pytania testów odpowiedziały zgodnie z prawdą, ale nie wiadomo dlaczego zareagowały tak jak kłamiący. Tu rola biegłego w zasadzie się kończy. Dalej organ procesowy (sąd) musi przyjąć, co w świetle innych znanych mu okoliczności jest bardziej prawdopodobne: że badany skłamał czy że, odpowiadając na pytania, mówił prawdę.

Identyczny – wbrew pozorom – jest zakres oceny sądu, gdy zostanie opinię z badań wykonanych techniką GKT (CIT): „badany reaguje na pytania dotyczące szczegółów zdarzenia, o których twierdził, że ich nie zna” lub „badany reaguje na bodźce związane ze szczegółami zdarzenia, o których wcześniej twierdził, że ich nie zna”. To sąd ma wyciągnąć wniosek, co ze stwierdzenia tego faktu może wynikać dla sprawy.

Tak więc, z logicznego punktu widzenia, nie ma żadnej różnicy między opinią z badań techniką pytań kontrolnych w zaproponowanym wyżej kształcie, a opinią z badań wykonanych techniką GKT (CIT).

BIBLIOGRAFIA

1. **Burack B.**: A critical analysis of the theory, method and limitation of the lie-detector, "The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science" 1955, 46, 3, 414–426.
2. **Ben Shakhar G., Lieblich I., Kugelmass S.**: Guilty knowledge technique: applications of signal detection measures, "Journal of Applied Psychology" 1970, 54, 5, 409–413.
3. **Ben-Shakhar G., Bar-Hillel M., Kremnitzer M.**: Trial by polygraph: Reconsidering the use of the Guilty Knowledge Technique in court, "Law and Human Behavior" 2002, 26, 5, 527–541.
4. **Christianson S.A., Freij I., von Vogelsang E.**: Searching for offenders' memories of violent crimes, [in:] Offenders' memories of violent crimes, **S.A. Christianson** (ed.), John Wiley and Sons, Ltd, 2007.
5. **Davidson P.O.**: Validity of the guilty knowledge technique: the effects of motivation, "Journal of Applied Psychology" 1968, 52, 1, 62–65.
6. **Dąbkowska M.**: Pamięć a trauma w wyniku przemocy w bliskich związkach, "Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej" 2007, 1(7), 37–41.
7. **Doda Z., Gaberle A.**: Dowody w procesie karnym, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, 200–204.
8. **Gaberle A.**: Dowody w sądowym procesie karnym, Wolters Kluwer business, Kraków 2007.
9. **Gruza E.**: Ocena zeznań i wyjaśnień, [w:] **E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński**, Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
10. **Kasprzak J., Młodziejowski B., Brzęk W.**: Kryminalistyka, Difin, Warszawa 2006.
11. **Konieczny J.**: Badanie poligraficzne. Podręcznik dla zawodowców, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
12. Kryminalistyka, [red.] **J. Widacki**, CH. Beck, Warszawa 2008.
13. **Krzyścin A.**: Badania poligraficzne wykonane techniką Reida – analiza doświadczeń polskich, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980, niepublikowana rozprawa doktorska.
14. **Krzyścin A.**: Próby określenia dokładności wyników badań poligraficznych, AMSiK 1974, XXIV, 1.
15. **Kulicki M.**: Metodologia ekspertyzy wariograficznej, [w:] Materiały Pierwszego Ogólnopolskiego Sympozjum Kryminalistycznego nt.: Badania wariograficzne na użytek prawa, Zeszyty Naukowe WSO w Szczytnie, 1978, wydanie specjalne.
16. **Kulicki M.**: Kryminalistyka, wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej, wyd. UMK, Toruń 1994.
17. **Kulicki M.**: Metody badań wariograficznych na potrzeby postępowań przygotowawczych, [w:] Wariografia kryminalistyczna, [red.] **M. Kulicki**, Wyd. WSPol, Szczytno 1998.
18. **Lee C.D.**: The instrumental detection of deception, Ch. Thomas Springfield, 1953.
19. **Lykken D.T.**: A study of anxiety in the sociopathic personality, "Journal of Abnormal Psychology" 1957, 55, 1, 6–10.
20. **Lykken D.T.**: The GSR in the detection of guilt, "Journal of Applied Psychology" 1959, 43, 6, 385–386.
21. **Lykken D.T.**: The validity of the guilty knowledge technique. The effect of faking, "Journal of Applied Psychology" 1960, 44, 4, 258–262.
22. **Lykken D.T.**: Psychology and lie-detector industry, "American Psychologist" 1974, 29, 10, 728.
23. **Lykken D.T.**: Guilty knowledge test – the right way to use a lie-detector, "Psychology Today" 1975, 8, 10, 56–60.
24. **Lykken D.T.**: A tremor in the blood. Uses and abuses of the lie detector, McGraw-Hill Book Company, New York.
25. National Research Council: The Polygraph and Lie detection, The National Academy Press, Washington D.C. 2003.
26. **Owoc M.**: Recenzja podręcznika **M. Kulickiego**, Kryminalistyka, "Palestra" 1995, 1–2, 110.
27. **Podlesny J.A.**: A paucity of operable case facts restricts applicability of the Guilty Knowledge Technique in FBI criminal polygraph examination, "Forensic Sciences Communication" 2003, 5, 3.
28. **Reid J., Inbau F.**: Truth and deception – the polygraph (lie-detector) technique, Williams and Wilkins, Baltimore 1977.
29. **Widacki J.**: Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jego znaczenie kryminalistyczne, Wyd. UJ, Kraków 1977.
30. **Widacki J.**: Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych, Wyd. MSW, Warszawa 1981.
31. **Widacki J.**: Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych, Wyd. UŚ, Katowice 1982.
32. **Widacki J., Horvath F.**: An experimental investigation of the relative validity and utility of the polygraph technique and three other common methods of criminal identification, "Journal of Forensic Sciences" 1978, 23, 3, 596–601.
33. **Wójcikiewicz J., Kulicki M.**: Ekspertyza wariograficzna, [w:] Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, [red.] **J. Wójcikiewicz**, wydanie II zmienione i uzupełnione. Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2007.

Streszczenie

Obok technik badań poligraficznych opartych na testach pytań kontrolnych (Control Question Tests) znana jest także inna technika, zwana techniką wiedzy o czynie (Guilty Knowledge), oparta na testach GKT, które są jednym z wariantów testów szczytowego napięcia (Peak of Tension, POT). W polskiej literaturze fachowej spotkać można nieuzasadnione niczym przekonanie o wyższości techniki GKT nad technikami CQ. Otóż technika GKT w praktyce może być zastosowana tylko w niewielkim procencie spraw kryminalnych, a wynik z badań przeprowadzonych tą techniką obciążony jest większym ryzykiem wskazań fałszywie negatywnych niż wynik badań wykonanych techniką CQ. Z tego też względu, technika GKT ma mniejszą przydatność w badaniach eliminacyjnych o jakich mowa w art. 192a k.p.k.

Z logicznego punktu widzenia nie ma żadnej istotnej różnicy między wnioskami z badań wykonanych technikami GKT i CQ.

Słowa kluczowe: badanie poligraficzne, poligraf, technika pytań kontrolnych, technika wiedzy o czynie, test szczytowego napięcia, technika CIT

Summary

In addition to techniques utilised in polygraph examination and based on Control Question Tests (CQT), another, the so-called guilty knowledge technique based on Guilty Knowledge Tests (GKT), is employed and constitutes a variation of Peak of Tension Tests (POT). In area-related literature in Poland, a completely ungrounded thesis may be encountered, which maintains that GKT technique is superior to CQ technique. In practice however, GKT technique can be applied to a small percentage of criminal cases only, and the result of examination carried out with this technique is burdened with a higher risk of false negative indications than this is a case in CQ technique-based examinations. Considering this fact, GKT is of less suitability in elimination examinations mentioned in Article 192a of the code of penal proceeding.

From logical point of view, there is no significant difference between conclusions from GKT and CQ technique-based examinations.

Keywords: polygraph examination, polygraph, Control Question technique, Guilty Knowledge Test, Peak of Tension Test, Concealed Information Test.